

Kwartalnik Nr 1/2008

Planeta Ludzi



Magazyn dla ludzi z wizją w firmie Vision International People Group

Reportaż
z rajskich
Seszele
str. 3

Relacja z Treningu
Milionerów w Budapeszcie

Kosmiczne urodziny
Prezesa w Moskwie

Beauty – bądź piękna
na wiosnę



Nowa siedziba Vision w Warszawie

Od redakcji

Szanowni Dystrybutorzy,
za oknem przyroda powoli budzi się do życia, a razem z nią my wszyscy. Zawsze na wiosnę, kiedy mocniej zaczyna grzać słońce, a ptaki głośniejszymi głosami dają o sobie znać, z większą energią podchodzimy do naszych codziennych zajęć. Chce się po prostu żyć i pracować, w szczególności naszym dystrybutorom, którzy wiedzą, że za aktywną pracę Firma prezentuje im zawsze wspaniały wypoczynek.

Tym razem najlepsi liderzy Firmy mogli odpoczywać na bajkowych wyspach, jakimi są Seszele. To właśnie tam świętowano pięćdziesiąte urodziny Prezesa firmy Vision Dmitrija Buriaka. W bieżącym numerze publikujemy reportaż z tej podróży. Niech te zdjęcia będą dla wszystkich motywacją do dalszej wyjątkowej pracy, aby znaleźć się w gronie najlepszych i razem z nimi udać się w kolejną podróż z Vision, tym razem do Tunezji.

Zanim jednak liderzy udali się na Vision Voyage na Seszele, w Moskwie na początku grudnia ub. roku odbyła się impreza urodzinowa dla wszystkich dystrybutorów z kwalifikacją VIP 1S. Relację z tego wydarzenia mogą Państwo również przeczytać w naszym numerze.

Firma cały czas dba o rozwój swoich dystrybutorów. Aby mogli się oni uczyć od najlepszych oraz czerpać od nich inspirację i energię do pracy, organizowane są specjalne szkolenia, tzw. Treningi Milionerów. To właśnie tam dystrybutorzy mogą usłyszeć historie sukcesu ludzi, którzy zaczęli od zera, na początku borykali się z wieloma problemami, a mimo to pozostali wierni Firmie i teraz swoją wiedzą oraz doświadczeniem mogą się podzielić z innymi. Do Budapesztu w marcu br. zjechało około 1000 dystrybutorów z kilkudziesięciu krajów, w tym liczna, licząca około 160 osób, grupa z Polski. Gościem honorowym był Wiceprezes ds. rozwoju międzynarodowego Jean-Marc Colaiani i jego małżonka Adele Sgro.

Stają już rubryką w naszym kwartalniku jest rubryka Ludzie. W tym miejscu chcemy pogratulować liderowi Polski Waldemarowi Warzecha otwarcia nowej kwalifikacji VIP Master. Życzymy owocnej pracy oraz zamknięcia tej wysokiej kwalifikacji.

W numerze znajdują Państwo również opis suplementu z zestawu dla kobiet, Beauty. Każda kobieta chce wyglądać pięknie, szczególnie wiosną. Biologicznie aktywny dodatek do żywności, wpływający korzystnie na stan skóry, włosów i paznokci niewątpliwie może w tym pomóc. Życzymy miłej lektury.

Katarzyna Wolska

Drodzy Dystrybutorzy,

z dniem 12.03.2008 roku rozpoczęliśmy akcję pomocy dzieciom niedożywionym za pośrednictwem Fundacji „Pożywienie – Darem Serca”. Chcemy aby nasze preparaty dotarły do jak największej ilości dzieciaków, które cierpią głód, ale też borykają się z ogromnymi problemami zdrowotnymi. My wiemy przecież jak bardzo skuteczne są nasze preparaty.

Ty też możesz pomóc, przekazując jeden Lifepac Junior na rzecz fundacji ze swojego comiesięcznego zakupu. Być może tym jednym preparatem uratujesz zdrowie małej istoty.

Wszystkie osoby, które zainteresowane są pomocą, mogą przekazywać preparaty w hurtowni Vision w specjalnie umieszczonym pojemniku, na Otwartych Spotkaniach Informacyjnych, które odbywają się w środy, pod adresem ul. Długa 16 w Warszawie lub podczas warszawskich Dni Zdrowia.

Można również przekazać 1% podatku na rzecz Fundacji „Pożywienie – Darem Serca” wystarczy w formularzu zeznania podatkowego wpisać nazwę fundacji oraz nr KRS 0000119205

Więcej na temat Fundacji i jej działalności znajdziecie na stronie www.fpds.org.pl lub w następnym numerze Planety Ludzi.

Pozdrawiam Was i liczę na Wasze gorące serca.

Jolanta Sokołowska



Informacje o firmie Vision

Vision Polska Sp. z o.o.

ul. Czerniakowska 131
00-720 Warszawa
Tel.: +48-22-55-88-999
Fax: +48-22-55-88-998

Godziny otwarcia:

Poniedziałek 9.00 – 17.00
Wtorek 9.00 – 17.00
Środa 10.00 – 18.00
Czwartek 9.00 – 17.00
Piątek 8.00 – 16.00

Dział zamówień:
zamowienia@poland-pickup.vipgroup.net

Dział DRD:
drd@poland-pickup.vipgroup.net

Adres strony:
www.vision-polska.pl

Sklep internetowy:
www.visioneurope.net

Zamówienia oraz kontrakty do zarejestrowania są przyjmowane:

- na miejscu w dziale sprzedaży,
- faksem pod numerem +48-22-55-88-998

- Formularz zamówienia można otrzymać w biurze. Zamówienia na dany miesiąc będą przyjmowane nie później niż do godz. 12.00 przedostatniego roboczego dnia miesiąca.

Firma nie ponosi odpowiedzialności za zamówienia nieczytelne oraz przesłane na zwykłych kartkach.

Wpłaty za produkty należy dokonać na poniższy numer konta Vision Polska:
Bank: PEKAO SA XIII 0/Warszawa, Filia Nr 2, ul. Płocka 17,
Nr konta: 21 1240 2034 1111 0000 0307 8187

FOT: ARCHIWUM VISION POLSKA

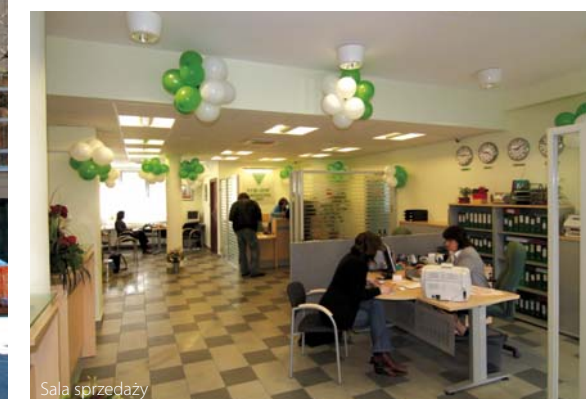
FOT: ARCHIWUM VISION POLSKA



Nowa siedziba Vision w Polsce



Uroczyste otwarcie przedstawicielstwa firmy Vision



Sala sprzedaży



Waldemar Warzecha VIP 4S



Zofia Kimli VIP 4S



Trening Waldemara Warzechy



Symboliczna lampka szampana



Dystrybutorzy firmy Vision podczas otwarcia

Nowa siedziba firmy Vision

W dniu 28 marca br. nastąpiło uroczyste otwarcie nowej siedziby Vision Polska. Przecięcia wstęgi dokonał dyrektor Vision Polska Grzegorz Masiejczyk w towarzystwie liderów Vision Polski – Waldemara Warzechy, VIP 4S, w otwartej kwalifikacji VIP Master oraz Zofii Kimli, VIP 4S. Obecni byli także: Aleksander Temczenko, VIP 4S oraz przedstawiciele Polskiej Rady Liderów.

Ta Firma jest dla Was i dzięki Wam – mówił dyrektor w krótkim przemówieniu do licznie przybyłych dystrybutorów.

Nowa siedziba firmy Vision wyposażona jest w najnowocześniejszy sprzęt. Na dystrybutorów czeka przestronna sala sprzedaży oraz przede wszystkim ogólnodostępna sala konferencyjna.

Po symbolicznej lampce szampana wszyscy zgromadzeni udali się na inauguracyjny trening Waldemara Warzechy.

SESZELE

– PRAWDZIWIWY RAJ NA ZIEMI



Jeśli kiedykolwiek zastanawiałeś się drogi Czytelniku jak wygląda raj, to mogę Ci z pełnym przekonaniem powiedzieć, że raj to Seszele. Cudowne, rajskie wyspy, gdzie zawsze świeci słońce, pożywienie rośnie na drzewach, a ludzie są szczęśliwi i uśmiechnięci. Do tego miejsca, gdzie wypoczywają Milionerzy z całego świata, Prezes Buriak zaprosił tym razem Milionerów Vision, po to, aby razem z nimi obchodzić swoje pięćdziesiąte urodziny. Wszystko zorganizowane było z rozmachem i dobrym smakiem. Z całą pewnością były to chwile, których się nie zapomina.

■ Jolanta Sokołowska, VIP 1S



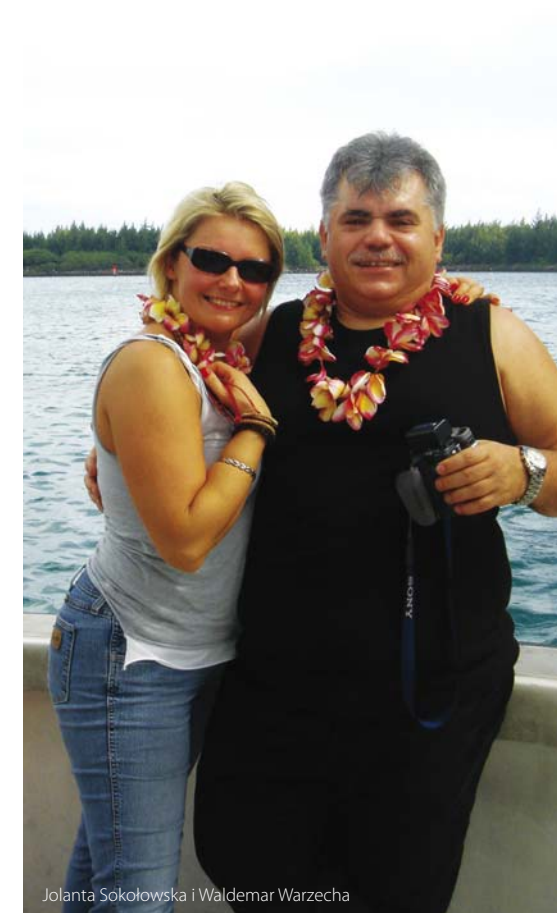
Fascynujący mieszkańcy wysp

FOT: ARCHIWUM VISION POLSKA

FOT: ARCHIWUM VISION POLSKA

Seszele to bez wątpienia jeden z najpiękniejszych archipelagów świata, składający się z około 120 wysp i wysepek położonych na Oceanie Indyjskim, 1200 km od wschodniego wybrzeża Afryki. Seszele to przede wszystkim najpiękniejsze plaże świata, na których spotkać można olbrzymie granitowe skały wtopione w złoty piasek. Do tego zdumiewająco bujna i soczysta roślinność tworzy iście rajski klimat. To tutaj potężne koncerny kosmetyczne kręcą reklamy swoich ekskluzywnych kosmetyków i kiedy oglądasz je w TV, zastanawiasz się, czy rzeczywiście istnieją takie zjawiska i takie barwy w przyrodzie, czy to tylko doskonała technika komputerowa. Otóż tak, naprawdę istnieją miejsca gdzie możesz pływać i nurkować, napawając się cudownymi widokami podwodnego kolorowego świata, podglądać życie morskich stworzeń, kolorowych ryb, krabów, rekinów i żółwi olbrzymów, czyste i lekkie powietrze i to ciepłko. To wszystko sprawia, że chciałbyś tu zostać na zawsze.

Podeksytowani tym, co nas czeka, w doskonałych nastrojach, spotykamy się na warszawskim lotnisku 9 grudnia 2007. Ludmiła Nikulszyna z synem Leszkiem, Magda Szczepaniak, Zofia Kimla, Waldemar Warzecha z rodziną, czyli ze mną Jolantą Sokołowską i córkami: Sorelle i 3,5 letnią Aleksandrą. Ruszamy na



Jolanta Sokołowska i Waldemar Warzecha



Magdalena Szczepaniak i Wsiewołod Tatarinow



Zofia Kimla

Spełniło się moje marzenie!

Miałam wyjątkową możliwość uczestniczenia w nadzwyczajnej, egzotycznej podróży. Seszele! To było dla mnie coś nieosiągalnego. Nigdy nie sądziłam, że kiedykolwiek dane mi będzie stapać po seszelskich plażach i podziwiać uroki tego precudnego miejsca. Bezstresowe otoczenie, przepiękna przyroda, rafy koralowe, wyjątkowa fauna i flora, błękit oceanu, słońce oraz wylegiwanie się na plażach zaliczanych do najwspanialszych na świecie – to wszystko należało do nas i na długie lata zostanie w mojej pamięci.

Wyspa Św. Anny (Wyspa Vision) była do naszej dyspozycji wraz z całą gamą atrakcji serwowanych przez organizatorów. Każdy kolejny dzień i wieczór był pełen niespodzianek i prezentów. Rejs po Oceanie Indyjskim, Bal Piratów, Wieczór Tropikalny, Białe Przyjęcie i wiele innych wydarzeń stworzyło niezapomnianą atmosferę i wspomniała zabawę. Nie zabrakło wypraw na okoliczne wyspy seszelskie: Mahe, Praslin, La Digue. To była niezapomniana podróż w towarzystwie elity Firmy, z ludźmi o szlachetnych sercach. Jestem niezmiernie wdzięczna Prezesowi Firmy za najpiękniejsze wakacje mojego życia.

Podróżujemy, żyjemy w zdrowiu i robimy to, o czym marzymy. Już osiem lat współpracuję z Firmą i jestem świadkiem tego, jak krok po kroku Vision przyczynia się do poprawy jakości i poziomu życia oraz zdrowia ludzi. Jestem przekonana, że w przyszłości, podążając tą drogą osiągniemy fantastyczny sukces. Już we wrześniu 2008 kolejne wspaniałe wakacje, tym razem w Tunezji. Do zobaczenia!!!

■ Zofia Kimla, VIP 4S



Przed hotelem



Jolanta Sokolowska i Waldemar Warzecha



„Czy kiedykolwiek ktoś wynajął dla was całą wyspę, po to abyście mogli czuć się swobodnie i wypoczywać w spokoju?”

podbój Seszeli. Trasa lotu: Warszawa-Paryż, Paryż-Victoria na wyspie Mahe. Na paryskim lotnisku robimy jeszcze ostatnie zakupy w markowych sklepach i ruszamy dalej. Przed nami 10 godzin lotu.

Następnego dnia rano widząc z lotu ptaka zarys wysp i raf koralowych, zrzucamy nasze zimowe futerka, zamieniając je na krótkie spodenki i t-shirty. Temperatura na zewnątrz 30 stopni C. Bajecznie!

Lądujemy na maciupeńkim lotnisku, które można przejść wzdłuż i wszerz w kilka minut. Tuż po odprawie czekają na nas uroczyste Kreolki z pięknymi naszyjnikami z kwiatów, które zawieszają nam na szyi. Jakże to miłe! Jadąc autobusem, który wiezie nas na przystań, jesteśmy oczarowani widokami. Szybki transfer łodzią na naszą przepiękną, zieloną wyspę Saint Anne, która na czas naszego pobytu została wynajęta tylko i wyłącznie dla nas! Czy kiedykolwiek przeżyliście coś takiego? Czy kiedykolwiek ktoś wynajął dla was całą wyspę, po to abyście mogli czuć się swobodnie i wypoczywać w spokoju? Tak właśnie Firma Vision obdarowuje swoich współpracowników.

Na wyspie Saint Anne nie ma ani jednego samochodu, możesz chodzić pieszo, poruszać się rowerem lub meleksem, ale gdybyś zapragnął przejechać się taksówką, musisz opuścić wyspę. Najbliższa dostępna motoryzacja znajduje się bowiem na wyspie Mahe.

FOT: ARCHIWUM VISION POLSKA



„Szkoa nam każdej chwili, więc zostawiamy bagaże i ruszamy powłóczyć się po wyspie.”



Zofia Kimla i Swietlana Dubrowa

W ekskluzywnym pięciogwiazdkowym hotelu składającym się z osiemdziesięciu pięciu willi położonych nad brzegiem morza wśród palm kokosowych, witają nas przyjaźni Kreole – obsługa hotelu oraz nasz Prezes Firmy Dmitrij Buriak z małżonką – oboje uśmiechnięci i zrelaksowani. Witajcie na wyspie Vision!

Szkoda nam każdej chwili, więc zostawiamy bagaże i ruszamy powłóczyć się po wyspie. Jeździmy na rowerach, pływamy w basenie, podglądamy ryby w oceanie, opalamy się i odpoczywamy w hamakach zawieszonych między palmami nad brzegiem morza, a gdy przyjeżdżają Rosjanie i Wietnamczycy witamy ich tak jak nas witał Prezes: uśmiechnięci i zrelaksowani.

Pierwszy wspólny wieczór świętujemy w nadmorskiej tawernie przebrani w stroje piratów i mieszkańców wyspy z poprzedniej epoki: cyganek, przekupek i kataryniarzy. Trudno rozpoznać kto jest kim. Zajadamy mięso z grilla i owoce morza, popijając winem i doskonale bawimy się tańcząc bosobos na plaży przy świetle księżyca.

Następne dni to same przyjemności. Rowerowe wyprawy wokół wyspy, joga lub zajęcia zorganizowane, zawody, co kto lubi. A wieczory – każdy w innym klimacie. Był wieczór kreolski, latynoski. Wszyscy przebrani w cudownie kolorowe stroje, wspaniała muzyka i pięknie tańczące Kreolki w charakterystycznych barwnych sukniach.

FOT: ARCHIWUM VISION POLSKA



Udany połów ryb



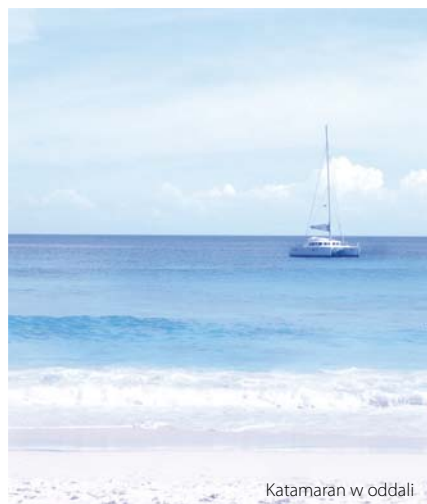
Od lewej: Margarita Buriak, Swietlana Efimowa, Magdalena Szczepaniak



Powitanie na wyspie



Fikuśnie kapelusze z trzciny



Katamaran w oddali



„Pierwszy wspólny wieczór świętujemy w nadmorskiej tawernie przebrani w stroje piratów i mieszkańców wyspy z poprzedniej epoki: cyganiek, przekupek i kataryniarzy.”



Zofia Kimla



Prezes Firmy Dmitrij Buriak z małżonką



Ludmiła Nikulszyna i Magdalena Szczepaniak podczas wieczoru pirackiego



Od lewej: Magdalena Szczepaniak, Margarita Buriak, Sandra Kudirkajte

Trzeciego dnia naszego pobytu wstajemy skoro świt aby zdążyć na statek, który przewiezie nas na wyspę Praslin, największą wyspę archipelagu. To właśnie tu rosną największe orzechy kokosowe świata, mające kształt kobiecych bioder. Ich waga dochodzi do 25 kg i jest to jedyne miejsce na świecie gdzie można je spotkać.

Według starej legendy podczas burzy dochodzi do aktu seksualnego palmowych owoców męskich i żeńskich, lecz kto odważy się podglądać kochanków zostanie srogo ukarany, ogromny owoc spadnie z drzewa i zabije go. Nic więc dziwnego, że nie ma świadków tego zbliżenia. Na wyspie Praslin mamy też okazję opalać się na jednej z najpiękniejszych plaż świata, jednej spośród dziesięciu wybranych przez znanych kreatorów mody i milionerów. Mimo moich najszczerzych chęci nie jestem w stanie opisać tego widoku, to po prostu trzeba zobaczyć. Pozwalam unosić się falom oceanu i obserwuję dzieci bawiące się na plaży, Sandrię Kudirkaitę ćwiczącą jogę, Inge Krukauskene i inne milionerki Vision oraz wspaniałą białą katamaran w oddali. Marzę o tym, aby jeszcze tu wrócić, właśnie na białym katamaranie. Tu naprawdę łatwo być szczęśliwym.

Z Praslin płyniemy na La Digue która, jest trzecią co do wielkości wyspą archipelagu, o powierzchni

FOT: ARCHIWUM VISION POLSKA



Od prawej: córki Walerijana Warzechy, Sorelle z 3,5 letnią Olią, Jola Sokolowska oraz Margarita Buriak



Błogie leniuchowanie



Nadzwyczajne kokosy



Magdalena Szczepaniak z prezesem firmy Jeanem Markim i Celestianim



Wsiwłod Tatarinow z dyrektorem ds. sprzedaży i marketingu Tomaszem Stanisławskim

zaledwie 5 x 3 km, zamieszkałą przez 2 tys. przyjaznych i szczęśliwych osób. Tylko tu możesz zobaczyć wyjątkowe eko-taxi, czyli wóz zaprzężony w wola. Ilość samochodów jest tu bowiem ograniczona do niezbędnego minimum. Tutaj też mamy okazję zobaczyć w naturze olbrzymie żółwie, które niczym się nie przejmując prowadzą sobie zwykłe żółwie życie.

Po pobycie na Praslin nie przypuszczałam, że zobaczę jeszcze piękniejsze miejsce. A jednak La Digue zrobiła na mnie największe wrażenie. To właśnie plaże tej wyspy występują na większości folderów reklamowych biur podróży, jako najbardziej charakterystyczne miejsca Seszeli. Spacerując po małej plaży widzę kreolską rodzinę, mamę i dwójkę dzieci pluskających się w lazurowej wodzie. Mam wrażenie, że przyszli się odprężyć po swoich codziennych zajęciach, wyglądają na naprawdę szczęśliwych. Trochę im zazdroszczę, bo my jesteśmy tu tylko na chwilę, oni mogą być tu każdego dnia. Macham im przyjaźnie i pytam czy mogę nakręcić kilka sekwencji. Oczywiście zgadzają się.

Na Saint Anne wracamy o zachodzie słońca, szczęśliwi, wzruszeni i pełni wrażeń. To był cudowny dzień! Ostatni wspólny wieczór to White Party. Przyjęcie z okazji jubileuszu Prezesa. Obecni są wszyscy: Jean

FOT: ARCHIWUM VISION POLSKA



Przejażdżka na żółwiu



Magdalena Szczepaniak i Wiesław Tatarinow



Magdalena Warzecha z rodziną

Czarodziejski świat Vision

W grudniu 2007 roku miały miejsce niezapomniane wakacje firmy Vision. Niezwykłym było wszystko, począwszy od samej okazji wielkiej podróży, a skończywszy na drobnych jej szczegółach. Wspominając te wspaniałe dni bezwiednie zaczynam się uśmiechać, przypominając sobie emocje, jakie towarzyszyły mi podczas wszystkich dni tego cudownego odpoczynku, którego koszt wynosił ponad 5000\$ od osoby. Ale to jeszcze nie wszystko. Specjalne prezenty każdego dnia, niesamowite wieczory, łowienie ryb, wycieczki, przebywanie z Prezesem Firmy i jego małżonką – wszystko to uczyniło ten wypoczynek prawie czarodziejskim.

Cała podróż od samego początku, kiedy to rozpoczęliśmy podróż najnowocześniejszym samolotem, aż do ostatniego momentu, była najprawdziwszą bajką, którą wszyscy uczestnicy zapamiętają na zawsze.

Wszyscy uczestnicy podróży zostali podzieleni na zespoły. Każdego dnia mieli możliwość przebywania w każdej z grup, na czele których stali Wiceprezisi oraz Prezes Vision.

Już pierwszego dnia znaleźliśmy się na Seszelach, lecz 500 lat temu! To był wieczór w atmosferze pirackiej zabawy. Kogo tam nie było!? Cyganki, marynarze, muszkietery, portowe dziewczyny, piraci. Były również konkursy, morska bitwa, pirackie jedzenie, które jedliśmy palcami. Wszystko to sprawiło, że pograżaliśmy się w atmosferze niepoohamowanej radości.

Każdy dzień stawiał nowe zadania, a każdy wieczór był niezapomnianym. Wystarczy przypomnieć wieczór tropikalny, przepelniony morzem pozytywnych emocji, lub tzw. biały wieczór, podczas którego panie i panowie w bieli wyglądali wprost oszałamiająco. Nie mogę nie wspomnieć o połowach. Ocean Indyjski znany jest z obfitości ryb, nasz połów zrobił prawdziwe wrażenie.

W czasie gdy panowie łowili ryby, panie robiły szalasy, odkrywając nie tylko swój talent w projektowaniu, ale również zdolności budownicze. Było bardzo wesoło.

Szczególną uwagę należy poświęcić kuchni. Specjalnie dla nas z Francji przyjechał szef kuchni, posiadający ogromną ilość międzynarodowych wyróżnień oraz masę wielbicieli na całym świecie. Wincynty każdego



Zofia Kimla z Wiceprezesa Firmy i jego małżonką



Od lewej: Inga Krukauskene, Zofia Kimla - Prezes Firmy, Dmitrij Buriak, Swietlana Dubrowa

Marc Colaiani z rodziną, członkowie Charimans Club, członkowie Diamentowej Drużyny Liderów oraz reszta zaproszonych gości. Wszyscy w białych kreacjach, tańcząc nocą w świetle księżycy, muskani delikatnie wiatrem, wyglądają jak zaczarowane elfy. To robi wrażenie! Wspaniała wystawna kolacja, podczas której Prezes przekazuje nam najnowsze informacje dotyczące rozwoju Firmy i nowych akcji promocyjnych. Urodzinowy tort i wspaniała atmosfera. Jesteśmy zaszczytni, że możemy uczestniczyć w tym wydarzeniu.

Na wyprawę na Seszele przeznaczono ponad milion dolarów po to, aby ugościć około stu wspaniałych dystrybutorów Vision. Przewieziono tony rekvizytów, aby przygotować program rozrywkowy. Miałam okazję uczestniczyć już w wielu wydarzeniach i wyjazdach Firmy i wierzę mi, można być w różnych

FOT: ARCHIWUM VISION POLSKA



Od lewej: Magdalena Szczepaniak, Dmitrij Safronow, Sandrija Kudirkaitė

„Ostatni wspólny wieczór to White Party. Przyjęcie z okazji jubileuszu Prezesa.”



Waldemar Warzecha z rodziną w towarzystwie Wiceprezesa Firmy i jego małżonki

miejscach, z różnymi ludźmi, jednak takiej atmosfery jak wśród dystrybutorów Vision nie znajdziecie nigdzie. Niech to stanie się motywacją dla wszystkich, którzy jeszcze nie mają pragnienia wspólnych wyjazdów z Vision, Tak aby w Tunezji i na innych wspaniałych wycieczkach byli nie sami, ale ze swoimi rodzinami i dystrybutorami.

Z rozmarzeniem piszę ten artykuł, ponieważ niewątpliwie te kilka dni na Seszelach były jednymi z najpiękniejszych jakie przeżyłam. Zwłaszcza, że mogłam je spędzić w gronie najbliższych mi osób. Jestem za to ogromnie wdzięczna. Teraz zdaję sobie sprawę z tego, że takich chwil odkąd jestem w Vision przeżyłam więcej i nie boję się powiedzieć, że Vision zawdzięcza swoje obecne życie.

FOT: ARCHIWUM VISION POLSKA



Od lewej: Inga Krukauskene, Zofia Kimla, Swietlana Dubrowa



Tuż przed wyjazdem, aż zał odjeżdżać



Malowniczy widok wyspy

dnia raczył nas wyszukanimi daniami. To było na prawdę wielkie dzieło sztuki kulinarnej.

Niewątpliwie prezent, który zrobił nam Prezes to była prawdziwa bajka, która stała się częścią naszego życia. Wszystko dopiero się rozpoczyna, przed nami nowe wrażenia. Przyszłość kusi nas swoimi nadzwyczajnymi prezentami, gdyż każdy z nas otrzymał ten wspaniały dar – czarodziejski świat Vision.

Wiesław Tatarinow, VIP 4S

NARODZINY NOWYCH GWIAZD

grudzień 2007 – marzec 2008

VIP ★★★★★



Warzecha Waldemar
otwarcie kwalifikacji VIP MASTER w lutym

VIP ★★★★★



Kimla Zofia

VIP ★★★★★



Szczepaniak Magdalena i Wsiewołod Tatarinow

VIP ★★★★★



Nikulszyna Ludmiła

VIP ★★★★★



Temczenko Swietłana i Aleksander

VIP ★★★



Ballon Mariola i Adam

VIP ★★★



Bierdziewscy Grażyna i Edward

VIP ★★★



Czarneccy Bożena i Paweł

VIP ★★★



Drewniak Agata

VIP ★★★



Gajcy Elżbieta

VIP ★★★



Poremow Sergiej

VIP ★★★



Rudnicka Galina

VIP ★

Babkin Jurij
Banasik Jolanta
Bazarowa Ałła
Bielecka Małgorzata
Bińkowski Andrzej
Bogacka Jolanta
Boruń Henryka
Chwalik Wiesława
Cieśliczka Krystyna
Czupryńska Joanna
Czyżewska Stanisława
Dańczak Beata
Deptuła Jadwiga
Drozda Krystyna
Dychtowicz Danuta
Fabiańczuk Mirosław
Falkiewicz Agnieszka
Frąckowiak Ludmiła

Gajda Zdzisław
Gamrot Stanisław
Gęba Zenon
Gęsina Jarosław
Głowacka Ligia
Głowacki Marek
Gołębiewska Barbara
Grabowska Dorota
Gruszecka Jadwiga
Grzymała Anna
Haberna Bernadeta
Henzel Henryk
Karolewska Marzena
Kisielewicz Mieczysław
Kolendo Maria
Kotłowska Dorota
Koszara Barbara
Kowalewska Mariola

Krupa Zhanna
Kubat Janina
Kucfir Teresa
Lewandowska Maria
Liberda Iwona
Łęcka Halina
Mazurek Bożena
Midziątek Stanisława
Morzycka Katarzyna
Niedziela-Konopka Grażyna
Nieżgoda Mirosława
Nowakowska Hanna
Oboza Bogumiła
Pawetek Ewa
Pełka Grażyna
Piasecka Jadwiga
Polewska Ewa
Popowczak Zenobia

Radłowski Krzysztof
Rajska Irena
Rebeczko Roman
Różalski Jerzy
Skibka Henryk
Sokołowska Jolanta
Stokwisz Jadwiga
Strzelczyk Justyna
Strzeszewski Jerzy
Szar Jan
Szczeciak Bożena
Trojanek Grażyna
Wichrowska Małgorzata
Włodarczyk Irena
Zakrzewska Marzena
Zieliński Marek
Żochowski Dariusz

VIP

Adamczewski Włodzimierz
Ambrozik Magdalena
Antoniak Michał
Baczak Beata
Badowska Anna
Balcerek Helena
Bandura Stefania
Bankowska Barbara
Baranowska Alicja
Bartnicki Marian
Bartnik Jolanta
Basiura-Adamska Agnieszka
Bednarczyk Beata
Blacha Lucyna
Bury Krzysztof
Chojnacki Leszek
Chojniak Jadwiga
Chola Ewa
Ciemniewska Danuta
Czarnecka Karolina
Czarnecka Maria
Dębska Grażyna
Dobrzycka Elżbieta
Dubczyńska Renata
Dul-Kischel Antonina
Duszyński Zbigniew
Dybowska Barbara
Dymarska Beata
Fabiańska Teresa
Fontowicz Danuta
Gabor Klaudia
Gluszczak Tomasz
Grabowska Janina
Grauzul Ewa
Grygo Jolanta
Grzela Joanna
Habina Piotr
Hatys Marzena
Henzel Krystyna

Hyżorek Jadwiga
Jaksik Anna
Janicka Maria
Janki Urszula
Kaleta Małgorzata
Kandzia Danuta
Kania Maria
Kapusciński Jerzy
Karnas Elżbieta
Kędzierska Beata
Kimla Anna
Klimek Maria
Kolankowski Andrzej
Kołodziej Damian
Komorowski Wiesław
Kotyłak Jacek
Kowalska Mirosława
Krupa Jadwiga
Kudła Róża
Lachowicz Jarosław
Lagwa Helena
Langiewicz Anna
Lech Paweł
Lerch Maria
Lercher Maria
Leśniewski Roman
Lisauskaite Irina
Lorkiewicz-Kido Sylwia
Łyżwa Maria
Makowska Barbara
Malec Ryszard
Malek Ewa
Malina Emilia
Marciniak Lucyna
Marczak Dorota
Marczuk Piotr
Marzec Violetta
Meruzhan Arsenyan
Mikołajuk Teresa

Misztal Michał
Miśniakiewicz Konrad
Musiał Leonarda
Musiał Elżbieta
Mysiorska Urszula
Nabińczyk Aleksandra
Naczas Grzegorz
Niemiec Maria
Nieżgoda Anna
Nowacka Halina
Nowak Jadwiga
Nowak-Szczepańska Irena
Olenderek Helena
Olszewska Barbara
Ołubczyńska-Fil Helena
Paniuszewa Marina
Pelszyk Eugenia
Perzak Anna
Peter Emilia
Płonka Elżbieta
Poparda Elżbieta
Potrawska Elżbieta
Pundowska Ewa
Puszyński Jerzy
Pytel Maria
Pytel Sylwester
Radaczewska Jadwiga
Rajtor Bożena
Ratke-Wlizo Elżbieta
Ratyńska Agnieszka
Rebeczko Magdalena
Rosada Jolanta
Rosiak Romuald
Rosolińska Alicja
Rowińska Halina
Rudkovskaya Olga
Rzadkowska Bożena
Sarnecki Przemysław
Seremet Zofia

Sikora Bogusław
Sobczyk-Królik Klaudia
Soczwka Jolanta
Sokołowska Elżbieta
Sołtysiak Marta
Sosien Beata
Stasiewicz Teresa
Stawski Cezary
Stobiecka Izabela
Stopa Jadwiga
Suchodolska Beata
Suszek Bożena
Swornowska Barbara
Szczechowiak Zbigniew
Szczepaniak Zofia
Szklar Barbara
Szymonik Wacław
Świerkot Grażyna
Świtła Donata
Tarnowska-Antoniak Anna
Tomczak Jolanta
Tonkiel Jerzy
Turowska Janina
Uszyński Wojciech
Veteska Irina
Wawro Ewa
Węglarz Maria
Wichrowski Damian
Wieliczkowski Włodzimierz
Wilc Anna
Wojtyczka Roman
Zawirska Bronisława
Zerebecka Wioletta
Zielińska Mirosława
Ziomek Małgorzata
Zydzia Joanna
Żurek Helena

FOT: ARCHIWUM VISION POLSKA

Vision

– to nasz sposób na życie

„Jeśli pragniesz uzyskać wolność finansową i poczucie bezpieczeństwa, decydować o własnej przyszłości oraz z radością witać każdy dzień – to właśnie ten biznes jest dla Ciebie” ■ Małgorzata i Sławomir Wichrowscy, VIP 1S



W każdej firmie marketingu sieciowego jest wiele historii o ludziach, którzy osiągnęli sukces i spełnili swoje marzenia. Każda z tych opowieści jest inna i za każdą stoi wspaniały człowiek. Nasza jest taka, jak na pewno wielu z Was. Weszliśmy do Firmy ze względu na zdrowie naszego syna, w ogóle nie myśląc o zarabianiu pieniędzy. Wtedy nie było to istotne. Kiedy stan zdrowia syna uległ znacznej poprawie, cała nasza rodzina zaczęła stosować suplementy. Dopiero wówczas zaczęliśmy przyglądać się Vision od strony finansowej. Pracowaliśmy na etatach, jak miliony ludzi, dzieląc swój czas między pracę zawodową i dom. Zabiegani, nie mający czasu ani środków na realizację swoich marzeń. Zdegradowani do poziomu istot, które całe życie pracują na marzenie, którego nigdy nie spełnią i żyć będą jedynie marzeniami o marzeniach. Z przycepioną „metką” ile jesteśmy wariaci, realizowaliśmy się zawodowo.

Ale kiedy Vision stało na naszej drodze otworzyły nam się oczy. Zobaczyliśmy, że można żyć inaczej. Zaczęliśmy z powrotem marzyć, stawiać sobie cele oraz robić wszystko, by je zrealizować.

Od dzieciństwa jednym z moich największych marzeń było, aby znaleźć się gdzieś w pięknym, ciepłym kraju, odpoczywać pod palmami i spoglądać na skąpane słońcem morze. Gdyby nie Vision, prawdopodobnie nadal to marzenie pozostałoby niezrealizowane. Tymczasem byliśmy na wspaniałym seminarium wyjazdowym na Litwie, na Millennium w Moskwie oraz na cudownych wakacjach na Cyprze i w Turcji. To właśnie na Cyprze pierwszy raz na żywo zobaczyłam palmy i kąpałam się w ciepłym morzu.

Firma Vision daje naprawdę ogromne możliwości. Teraz, kiedy zapoznaliśmy się z nią, zobaczyliśmy swoją nadzieję na lepszą przyszłość, na lepszą jakość i styl życia. Tutaj mamy wpływ na wysokość osiąganych dochodów, sami decydujemy czy damy sobie podwyżkę, z jakimi ludźmi chcemy pracować oraz ile czasu poświęcimy na pracę. Jestem przekonana że w najbliższej przyszłości będziemy mogli z mężem zrezygnować z dotychczasowych etatów, aby całkowicie kontrolować swój czas pracy i odpoczynku, aby od naszych decyzji mogła zależeć ilość zarabianej gotówki. Będzie to jeden z najpiękniejszych dni w naszym życiu.

Ten biznes jest wspaniały, jeszcze z jednego powodu. Opiera się na wzajemnej pomocy, jedni pomagają drugim odnosić sukces. Tak też jest w naszej grupie. Otaczamy się wspaniałymi ludźmi, pozytywnie nastawionymi do innych i do świata. Są to ludzie entuzjastyczni, pracowici i niesamowicie wytrwali. Osoby, na których można polegać i które są wspaniałymi graczami w drużynie, osoby bez których nasz sukces byłby niemożliwy. Są to: VIP 1S Kasia Morzycka, nasze niesamowite VIP-y – Mireczka Kowalska, Jola Piskorz-Chyra, Halina Kowalska, Iza Moczulska oraz wiele innych osób jak Czarek Sikora, Ewa Ciecierska, Robert Kraszewski, a także nasi kochani synowie Patryk i Damian, którzy również przyłączyli się do Firmy i dopingują nas od samego początku, pomagają i mobilizują. Są dla nas wielkim wsparciem w każdej sytuacji. Na nasz sukces składa się także praca wielu innych dystrybutorów, których nie sposób wymienić,

a przede wszystkim praca i pomoc ze strony naszych kochanych sponsorów: Joli Sokolowskiej i Waldemara Warzechy. Wszystkim Wam z całego serca dziękujemy.

Vision zmieniło nasze życie, zmieniło nasz sposób myślenia. Tutaj nauczyliśmy się inaczej postrzegać ludzkie życie. Zaczęliśmy patrzeć na ludzi sercem i pracować sercem. Okazało się, że dzięki temu zaczęliśmy przyciągać osoby, które chcielibyśmy mieć w swoim otoczeniu. Jedyną drogą do osiągnięcia sukcesu w tej firmie jest odrzucenie wszystkiego co negatywne. Należy odrzucić złe myśli i emocje, aby nie przyciągały do nas negatywnych zdarzeń, myśli i ludzi. My to zrobiliśmy, dzięki czemu mamy ogromną grupę wspaniałych, lojalnych dystrybutorów, którzy tak jak my dążą do zdobywania kwalifikacji i osiągania celów. Ludzi, dla których bycie z firmą Vision to nie tylko zdrowie, nie tylko przyjemność, ale sposób na lepsze życie i perspektywę na przyszłość.

Ludzie, którzy zasmakowali tego biznesu i zaczęli się swobodnie w nim poruszać, marzą o tym, aby zostać liderem, osiągnąć kwalifikację VIP Master, aby poczuć taki styl życia, jakim żyją liderzy Firmy. A przecież ci, którzy odnieśli ogromny sukces, którzy zarabiają miliony dolarów, to ludzie tacy jak my. Mają normalne życie, normalne rodziny, normalne zawody, są pielęgniarzami, lekarzami, inżynierami, czy prawnikami. Dawno temu Hemingway powiedział, że różnica między nami a milionerami jest taka, że milionerzy mają więcej pieniędzy. Więc dlaczego my mamy tego nie zrobić, dlaczego mamy nie osiągnąć sukcesu. Jeżeli my tego nie zrobimy, to kto? Jeśli nie teraz, to kiedy?

Praca w tym biznesie nie jest trudna, ale wymaga ogromnej konsekwencji i zaangażowania. Bardzo ważne jest uczestnictwo w spotkaniach i wydarzeniach Firmy, ponieważ to one budują nasz biznes. Od momentu, kiedy zdecydowaliśmy z mężem, że będziemy działać w Vision, jesteśmy obecni na wszystkich spotkaniach i wydarzeniach. One dodają nam energii, ładują nasze akumulatory. Dzięki energii, która się tu wytwarza, ludziom, których spotykamy i występom wspaniałych liderów, utwierdzamy się w przekonaniu, że droga, którą obraliśmy jest właściwa. I nie jest ważne ile osób nam odmówiło, ile osób zrezygnowało, a przyznam, że było ich wiele. Ważne jest to, że zostali Ci, którzy mieli zostać. Ważne jest, żeby myśleć z nadzieją i mieć jeszcze ciekawych ludzi na świecie, do których na razie nie dotarliśmy, ludzi którzy jeszcze nic nie wiedzą o tym biznesie. I to właśnie oni pomogą nam go tworzyć.

Vision zmienia życie ludzi na lepsze, ale trzeba w ludzi wierzyć, pracować z nimi, pomagać rozwijać ich marzenia. I jeśli nam zawierzą i będziemy widzieć ich entuzjazm, zapał, chęć do pracy, to na pewno odniesiemy sukces my i nasi dystrybutorzy.

Jak powiedział prezes firmy Dmitrij Buriak „Vision, to jest właśnie styl życia, który potrzebny jest ludziom – pracować, nie czując, że się pracuje”. Vision, to nie biznes, to sposób życia. Jest to dar, który otrzymaliśmy, a co z nim zrobimy, zależeć będzie tylko od nas, od naszego nastawienia, naszego sposobu myślenia, więc patrzcie, słuchajcie, uczcie się, pracujcie i nie mówcie, że to niemożliwe.” ■

FOT: ARCHIWUM VISION POLSKA

Trening Milionerów Vision – Budapeszt 2008

Trenować czy nie trenować, aby zdobyć medal na igrzyskach olimpijskich?



Porównanie udziału w wydarzeniach, meetingach, maratonach czy treningach organizowanych przez firmę Vision z treningiem wyczynowego sportowca, wydaje się być ze wszechmiar trafne. Istnieje bezpośrednia korelacja między naszym dniem powszednim, a sportem wyczynowym. Nasza codzienność to nieustanna walka o to, aby funkcjonować coraz lepiej, aby być efektywniejszymi od innych. W odnoszeniu sukcesów, w naszej visionowskiej rzeczywistości, pomagają nam produkty. Co do tego nie ma cienia wątpliwości.

■ Andrzej Bińkowski, VIP 1S

Olimpiada Vision

Praca dystrybutora, VIP-a, lidera, czy toplidera, to w pewnym sensie zawody na sportowej arenie. Każdy dystrybutor dąży do tego, aby na początek „aktywność” nie była problemem. Potem przychodzi kolej na kwalifikację VIP: jak ją zdobyć i jak utrzymać? Później VIP1S, VIP2S... Strategie, taktyka, plany. Zupełnie jak na boisku.

Proszę pokazać mi wielokrotnego mistrza dowolnej dyscypliny sportowej, który wygrywa kolejne igrzyska tylko siłą swojego geniuszu i talentu. Owszem, zdarzają się tacy, którzy wygrywają jeden raz, a potem ponoszą klęskę. W sporcie mówi się o nich, że błysnęli „na świeżości”. W naszej Firmie to na przykład taki jednomiesięczny VIP. Papierowy lider, kometa która pięknie i szybko rozbłysła, ale równie szybko gaśnie.

Jaka jest zatem recepta na sukces w sportowej pracy dystrybutora Vision? Odpowiedź jest jedna i oczywista. Łut szczęścia oraz przede wszystkim ciężka, codzienna praca. W naszym pięknym, kolorowym świecie „sportowego wyczynu”, szczęście jakoś dziwnym trafem częściej uśmiecha się do tych, którzy więcej pracują, są mocniejsi. Nigdy nie wiesz, czy osoba, z którą wczoraj podpisałeś umowę nie pójdzie jak burza i nie zrobi struktury, jak np. Waldek Warzecha czy Zosia Kimla.

Czy zatem wyjazd do Budapesztu miał coś wspólnego z naszą pracą, czyli wyczynowym treningiem? Tak, i to bardzo wiele. System w jakim działa Vision jest daleko lepszy od systemu funkcionu-



Jean-Marc Colaiani, Wiceprezes firmy ds. rozwoju międzynarodowego

FOT: ARCHIWUM VISION POLSKA



Trening Waldemara Warzechy, VIP 4S



Grupa Zofii Kimli, VIP 4S w Budapeszcie



Liderzy firmy Vision



Jean-Marc Colaïanni



Emocjom jak żywić siebie i konia



Wystąpienie Ludmiły Nikulszyny, VIP 4S



Energetyczny trening Wiceprezesa

jącego w sporcie. Czy wyobrażacie sobie Państwo sytuację, w której aktualny mistrz szkoli, dba, pilnuje, uczy i motywuje swoich potencjalnych detronizatorów? Life is brutal, czyli konkurencję należy... odpowiednio uszeregować, ustawić i nie dać zepchnąć się z podium. Taka jest rzeczywistość. W tym miejscu filozofia Vision rozumie się z filozofią sportu.

My, dystrybutorzy, na wielkie zawody, czyli wydarzenia, jedziemy nie po to, aby detronizować mistrzów (topliderów), ale po to, aby oni pokazywali nam co robić, by wejść na upragnioną scenę.

Ideą olimpiady jest to, aby na niej być. Liczy się duch, atmosfera, magia igrzysk. U nas jest dokładnie tak samo, a może nawet więcej, jest to najważniejszy aspekt doskonalenia się w naszej pracy. Wszystkie szkoły pozytywnego myślenia, programowania się na odnoszenie sukcesów, np. finansowego, mówią: chcesz być milionerem? Zachowuj się jak milioner. Przebywaj między milionerami, podglądaj ich. Proszę, spróbujcie dotrzeć do współczesnych nowobogackich milionerów. Zobaczycie co ochroniarze z wami zrobią. A u nas? No cóż, wszystko mamy podane jak na tacy. Na Węgry przyjechała mocna grupa ludzi, którzy odnieśli sukces, miarą którego był nakład włożonej pracy oraz wykorzystywane przez nich narzędzia. Przyjechali podzielić się z nami techniką, w jaki sposób osiągnęli swój sukces.

Najlepsi trenerzy drużyny Vision

Dwudniowe warsztaty podzielono na trzy części. Sobota to trening dla liderów, wieczór zarezerwowany był dla „wybranych” czyli dla tych, którzy uzyskali odpowiednią kwalifikację. Było to spotkanie w kameralnym gronie kilkudziesięciu osób z charyzmatycznym wiceprezesem Jeanem Markiem Colaïannim. Kto nie był niech żałuje. Ale po kolei.

Na sobotnie spotkanie przybyliśmy nieco spóźnieni, ponieważ kierowca autokaru pokazywał nam piękne Wzgórze Gellerta, co prawda tylko 5 razy, ale za to z każdej strony. W związku z tym zajęliśmy miejsca w ostatnich rzędach. Kto by się tym jednak przejmował, ważne, że było gdzie usiąść. Późniejsi goście mieli z tym kłopot. Już na samym początku pojawił się pierwszy treningowy wniosek: dobrze kiedy sala jest pełna. Jest wtedy odpowiedni klimat, energia, swoista atmosfera. Elektryzujące jest uczucie, że otaczają nas ludzie tacy jak my, że sala jest ich pełna. Obecni pochodzili z całej Europy. Najlicniejsza jest grupa z małej Lotwy. Jak Oni to robią...?

Jeśli chodzi o merytoryczne podsumowanie wszystkich wystąpień, to trudno wymagać od maturzysty oceniania profesorów. Wyjątkowość Treningu Milionerów, który odbył się w Budapeszcie, polegała na tym, że poszczególni mówcy byli krócej na scenie, co nie znaczy, że byli gorzej edyfikowani. Nadało to bez wątpienia tempa i swoistego charakteru ich wypowiedziom, jak i całemu spotkaniu. Określiłbym to jako kondensację konkretów. Chronologia wystąpień nie jest aż tak istotna, żeby ją przytaczać. Kulminacją było wystąpienie Jeana Marca Colaïanniego, wypromowanego przez piękną żonę Adele. Wiceprezes zawsze prezentuje bardzo wysoki poziom. Bezwzględnie warto przejechać pół Europy, aby poprzebywać koło niego. Pierwszy raz widziałem go z bliska. Niekazitelnie wyglądający, zawsze uśmiechnięty, emanujący optymizmem i zapalem do swojej pracy. I ten charakterystyczny, lekko zachrypnięty głos. Wiceprezes merytorycznie zawsze jest na najwyższym poziomie. Aby zrozumieć charyzmę jego wystąpień, trzeba tam być, otworzyć umysł i dać

się ponieść jego niesamowitej energii. Poproście, aby ktoś opowiedział wam jak było na koncercie Luciano Pavarottiego. Nie da się tego zrobić. Trzeba tam być i słuchać. Jeśli ktoś ma wątpliwości, czy warto wydać pieniądze na taki dwudniowy wyjazd, niech raz się zrujnuje i zobaczy jak po powrocie zacznie układać się jego praca.

Przedmówcy Jeana-Marca Colaïanniego swoimi wystąpieniami genialnie przygotowali nam teren do tego, aby merytorycznie podsumować i spiąć całe dwudniowe seminarium. Jako pierwsza – Galina Peters. Koniecznie trzeba jej wysłuchać kilka razy, motywację posiada w małym palcu. W krótkim czasie potrafi przekazać bardzo wiele treści. Osobna „bajka” to Alła i Oleg Andrijczuk. Z pozoru zwykli ludzie, którzy ośmielili się zaryzykować utratę reputacji i utratę 200\$ pensji na rzecz zmiany filozofii życia, na rzecz pracy w innym wymiarze. Wystąpienie Olega to była doskonała motywacja, właśnie w innym wymiarze. Dla wielu moich rozmówców był to najważniejszy punkt Seminarium.

Zupełnie co innego zaprezentowała Natalia Chłopowa. W swoim wystąpieniu wykorzystała prezentację multimedialną, zawierającą cyfry, liczby oraz trochę numerologii. Następną perełką do naszego warsztatu narzędzi pracy.

Trenować czy nie trenować?

Tradycją takich spotkań są zapowiedzi nowości. Wyraźnie zobaczyliśmy nową koncepcję firmy – dzieci, dzieci i jeszcze raz dzieci. Trzy nowe, rewelacyjne produkty dostępne będą już od tegorocznego Millenium. Dla nas to kolejna trampolina, szansa na rozwój własnego biznesu oraz argument przeciw naszym oponentom, poświadczający głęboki humanitaryzm naszego Vision. Poza tym istotna jest wzrastająca rola Internetu. Firma kładzie zdecydowany nacisk na tę formę pracy i rozwoju. Prezentacje, własne konta i strony otwierają niewyobrażalne wprost możliwości.

Na deser kilka słów o „naszych”. Z całą pewnością możemy być dumni, że w międzynarodowej firmie Vision, Polacy odgrywają tak ważną rolę. Główny strateg firmy Tomasz Stanisławski, przekazał statystyki i nakreślił plany na przyszłość. Cieszymy się piątym miejscem, jeśli chodzi o wzrost obrotu. Dla Polski, blisko 40-milionowego kraju, to świetny wynik. Kolejna nasza mówczyni, Ludmiła Nikulszyna, zaprezentowała bardzo interesujący oraz intrygujący przekaz. Jednym słowem: dobra, cierpliwa mama. Skąd tyle ciepła i miłości w tej kobiecie? Waldemar Warzecha jak dowiedzieliśmy się, otworzył kwalifikację VIP Master. Pomimo przeziębienia przemawiał po angielsku, polsku i rosyjsku. Profesjonalnie, z serca do serca, z duszy do duszy. Waldek, gratulujemy i dziękujemy!

Na koniec nasza Zosia Kimla. Nasza, bo mam zaszczyt być w jej strukturze. Tak emocjonalnie zaangażowanej liderki jeszcze nie widziałem. Czuło się, że bardzo przeżywa swoje wystąpienie. Dla odbiorców, nie tyle treść, co emanujący z tej drobnej, uroczej kobiety sposób przekazu, stanowił o jego sile i walorach.

Zobaczyliśmy różnorodność metod i narzędzi pracy. Wszystkie z nich prowadzą nieuchronnie do sukcesu. Można wybierać do woli, dopasowując do siebie najefektywniejsze z nich w swojej drodze do samorozwoju i sukcesu.

Trenować, czy nie trenować? Oto jest pytanie. Odpowiedź na ten Shakespeareowski dylemat po Budapeszcie jest oczywista. Z takimi trenerami – po trzykroć tak!

FOT: ARCHIWUM VISION POLSKA

FOT: ARCHIWUM VISION POLSKA



Milionerzy firmy Vision



Trening Zofii Kimli, VIP 4S



Przerwa na rozruszanie gości



Świąteczny meeting Vision

Ostatnie miesiące ubiegłego roku były dla naszej grupy wspaniałe. Akcja „Vision rozdaje prezenty” nabrała takiego rozgłosu i tak zmotywowała naszych dystrybutorów, że wypracowali sobie aż 54 prezenty!

■ Mariola i Adam H. Ballon, VIP 2S

Znalazł się więc powód, aby zorganizować świąteczny meeting. Wszyscy, którzy tylko mogli, zjechali do Hotelu Dzierżno w Pyskowicach. Jedni, aby odebrać swoje zasłużone prezenty, inni – żeby znów trochę побыć razem, ale wszyscy – żeby zaczerpnąć motywacji i nabrać nowej energii na

nadchodzący rok, kolejny wspaniały rok z Vision. Jak zwykle na naszych meetingach zawitali także goście, m.in. z zaprzyjaźnionej struktury Miry Niezgody, żeby razem z nami zakończyć stary rok.

Atmosfera była cudowna. Stoły świątecznie udekorowane

FOT: ARCHIWUM VISION POLSKA



FOT: ARCHIWUM VISION POLSKA

gałązkami choinki i ślicznymi aniołkami oraz prezentami od organizatorów dla każdego uczestnika. Tace z piernikami i pyszny grzaniec, osobiście przygotowany i doprawiony w hotelowej kuchni przez Adama Ballona oraz nastrojowa muzyka, poprawiały jeszcze bardziej i tak już cudowną atmosferę.

Uśmiechy na twarzach i radość w oczach wszystkich gości, zapach grzańca i pierników – wydawałoby się, że to niepowtarzalny nastrój. Wiemy, że nie. Wiemy, że taki nastrój jest normalny wśród przyjaciół. Wśród przyjaciół, którzy myślą, czują i żyją tak samo. Żyją według tej samej filozofii życia. Filozofii pełnej miłości i radości. Filozofii VISION. ■



Gwiazdne urodziny Prezesa

Czy istnieje życie na Marsie? Chciałabym wierzyć, że tak! Dlaczego? A komu proponujemy nasze wspaniałe visionowskie produkty, kiedy będzie o nich wiedzieć już cały świat? Oczywiście, że Marsjanom naszym najbliższym galaktycznym sąsiadom. To nie żart, to wizja, cudowna wizja Prezesa Firmy Vision, Dmitrija Buriaka.

■ Żanna Krupa, VIP 1S



Grupa polskich dystrybutorów w Moskwie

FOT: ARCHIWUM VISION POLSKA



Od lewej: A.H. Ballon, VIP 2S, Tatiana Panow, VIP 4S, Paweł Czarnecki, VIP 2S, Leonid Panow, VIP 4S



Polscy dystrybucy z Sandrią Kudirkajte, VIP Master



Oleg Andrijczuk, VIP Master 1S i Żanna Krupa, VIP 1S



Jak widać, kolor czerwony był dominujący

Imprezę z okazji pięćdziesiątych urodzin Prezesa Vision Dmitrija Buriaka zaplanowano pod hasłem „Wirtualna podróż na Marsa”. Jak tylko dowiedziałam się o tym wydarzeniu, już byłam myślami na urodzinowym przyjęciu. Wiadomo, że jeżeli bardzo czegoś chcesz, spełni się to, bo dobra motywacja to podstawa do działania. W bezruchu, stagnacji znajdujemy się wówczas, kiedy motywacja jest za słaba, lub jej nie ma. Dla mnie możliwość uczestnictwa w urodzinach Prezesa stała się ogromną motywacją, która dała mi energetyczny zastrzyk. Na wyjazd do Moskwy trzeba było osiągnąć kwalifikację VIP1S i utrzymać ją w ciągu trzech miesięcy. Udało mi się. Spełniłam swoje postanowienie. Znalazłam się w gwiazdnej drużynie Prezesa.

Grupa polskich dystrybutorów wylatywała z Berlina. Byli z nami nasi polscy liderzy: Zofia Kimla, Mariola i Adam Ballon, Agata Drewniak, Paweł Czarnecki. Moskwa przywitała nas mrozem, ale dobry humor dopisywał wszystkim. Mieszkaliśmy w pięknym hotelu Kosmos w centrum Moskwy. Ceremonia urodzin Prezesa odbyła się 7 grudnia w Pałacu Młodzieży. Z racji tego, że impreza wirtualnie odbywała się na Marsie, znakiem rozpoznawczym każdego zaproszonego gościa były czerwone dodatki w ubiorze. Czerwień to przecież kolor Marsa.

Oficjalna część miała miejsce w Sali Kongresowej. Dmitrij Buriak przywitał nas jak najbliższych przyjaciół, sercem i ciepłym słowem. Cała sala wypełniona po brzeży zaśpiewała jubilatowi 100 lat. Było to niezwykle wzruszające. W tym dniu wszyscy obecni po raz pierwszy usłyszeli nową wersję hymnu Firmy, w wykonaniu znanego i cenionego w Rosji artysty – Josifa Kobzona. To był niespodziewany prezent dla nas – dystrybutorów od Dmitrija Buriaka.

Marzenia – to była myśl przewodnia całej uroczystości. W ten wyjątkowy dzień, dzień swoich pięćdziesiątych urodzin, jubilat podzielił się z nami swoją wizją przyszłości. Obejrzeliśmy film, który przedstawiał tę wizję. Jako mały chłopiec Dmitrij miał marzenie – chciał zostać kosmonautą. Ciekawiło go wszystko, co było związane z kosmosem: gwiazdy, planety, asteroidy. Chciał dowiedzieć się, czy istnieje życie na

FOT: ARCHIWUM VISION POLSKA

innych planetach. Dmitrij nigdy nie porzucił swoich marzeń, są one nadal obecne w jego dorosłym życiu, a Kosmos pozostaje jego inspiracją. Dmitrij jest człowiekiem szczęśliwym, ponieważ jego marzenia z dzieciństwa zaczynają się spełniać. Co prawda nie poleciał jeszcze w kosmos, ale przeszedł wszystkie przygotowania, jakie przechodzą prawdziwi kosmonauci. Nie był też na Marsie, ale był w statku kosmicznym na Kosmodromie. Kto wie, może niebawem wyruszy w swoją wymarzoną podróż.

Właśnie ta podróż jest wizją przyszłości Dmitrija Buriaka. Jeśli istniałoby życie na Marsie, to natychmiast ruszyłby tam ze swoją filozofią – filozofią firmy Vision. Poprzez tę cudowną opowieść Dmitrij pokazał nam jak ważne jest, aby być wiernym swoim marzeniom i podążać za nimi. Marzenia dodają siłę i budzą nas do działania, do realizacji naszych celów. To właśnie wizja urzeczywistnienia naszych marzeń pozwala nam przejść przez trudne okresy naszego życia. Miejęmy marzenia, nie bójmy się marzyć!

A później był królewski bal. Bal pełen muzyki, pięknych kolorów, zabawnych istot z innych planet, śmiechu, pozytywnej energii, dobrego humoru, wykwintnych dań, szampa. Było wszystko, co towarzyszy dobrej zabawie. Dmitrij Buriak przyjął serdeczne życzenia od swojej mamy, która jest dumna ze swojego syna, od top liderów firmy Vision, wśród których byli: Paweł i Swietłana Dubrow, Oleg i Ała Andrijczuk, Sandrija Kudirkajte, Dzintra Kołkowska, Inga Krukauskene, a także od sławnych w Rosji gwiazd estrady. Jakże dobre i czyste serce trzeba mieć, aby posiadać tylu przyjaciół.

Na zakończenie wieczoru obejrzeliśmy przepiękny musical na podstawie utworów słynnej szwedzkiej grupy ABBA. Każdy uczestnik urodzin otrzymał wspaniałe prezenty. Uczestnictwo w takiej uroczystości to dla mnie wielki zaszczyt. Znalazłam się w gronie ludzi, którzy poważnie i profesjonalnie podchodzą do pracy w systemie MLM w firmie Vision. Ludzi, którzy emanują życzliwością i uprzejmością. Ludzi, od których można się tak wiele nauczyć, aby później tę wiedzę podzielić się z innymi. To wydarzenie utwierdziło mnie w przekonaniu, że zawsze trzeba mieć marzenia, te małe i te duże oraz jak ważne jest to, aby ze wszystkich sił dążyć do ich realizacji. ■



Beauty

Bądź piękna – to takie proste!

Pragnienie bycia piękną jest wrodzonym dążeniem każdej kobiety. Ładnie wyglądająca kobieta odczuwa pozytywne emocje, które mają niezwykle korzystny wpływ na ogólny stan organizmu. Determinują również dobre samopoczucie, witalność, pewność siebie oraz radość z kontaktów z otaczającym światem.

Nieodłącznymi elementami pięknego wyglądu są: zdrowa skóra, włosy i paznokcie. Skóra człowieka jest niezwykle złożoną i wyjątkowo „inteligentną” częścią organizmu. Jedną z jej podstawowych funkcji jest ochrona przed mechanicznymi, chemicznymi lub innymi rodzajami uszkodzeń organizmu. Bakteriobójcze właściwości gruczołów skóry zapobiegają rozwojowi chorobotwórczych mikroorganizmów. Utrzymując stałą temperaturę ciała skóra aktywnie uczestniczy w termoregulacji organizmu. Skóra spełnia jeszcze jedną ważną funkcję – uwalnia organizm od wielu szkodliwych produktów przemiany materii, wspomagając tym samym pracę nerek. Skóra uczestniczy również w procesie oddychania, ponieważ zapewnia wymianę gazów.

Mówi się, że oczy są zwierciadłem duszy. W myśl tego powiedzenia skóra jest zwierciadłem naszego zdrowia. Dla przykładu: obrzmiałość twarzy pojawia się przy zaburzeniach pracy nerek, ziemisto-szara cera oznacza kłopoty z przewodem pokarmowym, natomiast w wyniku długotrwałego napięcia nerwowego cera pokrywa się siatką drobnych zmarszczek. W ten sposób wygląd skóry jest odzwierciedleniem stanu całego organizmu i może świadczyć o pojawieniu się określonych chorób. Z drugiej strony, niekorzystne warunki ekologiczne oraz niewłaściwy styl życia (stres, papierosy, nieregularne jedzenie i in.) są jedną z głównych przyczyn starzenia się skóry.

Kobiety chcące zachować zdrowie, urodę i młodość na długie lata oprócz zwykłej kosmetycznej pielęgnacji powinny codziennie

dostarczać organizmowi określoną ilość witamin i substancji mineralnych. Naukowcy, którzy opracowali nowoczesne biologicznie aktywne dodatki do żywności firmy Vision International People Group uwzględnili wszystkie negatywne tendencje w życiu współczesnego człowieka oraz ich szkodliwy wpływ na wygląd zewnętrzny i stworzyli produkt pozwalający poprawić stan skóry, włosów i paznokci. Tak dobroczynny wpływ na organizm posiada biologicznie aktywny dodatek do żywności z kobiecej serii Direct Hit – Beauty. W skład tego BAD-u wchodzi: beta-karoten, witaminy E i H, olej z wątroby dorsza, olej z ogórecznika lekarskiego, olej z kielków pszenicy, ekstrakt z wyciągu z winogron, metionina, lecytyna soi, ceramidy oraz żółty wosk pszczeli. Składniki te wywierają kompleksowe działanie na różne systemy organizmu, a zwłaszcza te, które są odpowiedzialne za stan skóry, włosów i paznokci.

Naukowcy dowiedli, że główną przyczyną starzenia się skóry jest tzw. „stres oksydacyjny” powstający w wyniku uszkodzenia struktur komórkowych przez agresywne wolne rodniki (superoksyd O₂•-, hydroksyl OH•, hydroperoksyd HO₂•) oraz inne aktywne formy tlenu (AFT). Należy zaznaczyć, że w fizjologicznych koncentracjach AFT spełniają różne funkcje regulujące. Zagrożenie stanowi dopiero nadmierne i niekontrolowane wytwarzanie AFK, uwarunkowane obniżeniem antyoksydacyjnej ochrony organizmu. W celu utrzymania niezbędnej równowagi pomiędzy aktywnymi formami tlenu i antyutleniaczami do składu suplementu diety Beauty do-

FOT: ARCHIWUM VISION POLSKA



dano beta-karoten, witaminę E (obie witaminy wchodzi w skład BAD-u zarówno w czystej postaci, jak i w składzie innych komponentów), bioflawonoidy zawarte w wyciągu z wyciągu winogron oraz niezastępowalny aminokwas metioninę. Te antyutleniacze nie funkcjonują samodzielnie, tylko w połączeniu z innymi antyutleniaczami, uzupełniając się nawzajem i wzmacniając działanie, co z kolei zapewnia doskonałą koordynację działań całego systemu antyoksydacyjnego. Wspierając antyoksydacyjną homeostazę organizmu spowalniają procesy starzenia się, jak również zapobiegają chorobom nowotworowym.

Skóra stanowi największą część ludzkiego organizmu, posiada bogate unerwienie i jest dobrze ukrwiona. Składa się z naskórka, skóry właściwej i hipodermy. Naskórek składa się z komórek nabłonkowych, które syntezują bogate serum białkowe – keratynę. Skóra właściwa – to struktura tkanki łącznej zawierająca białka tkanki łącznej – kolagen i elastynę. Hipoderma składa się z podskórnej tłuszczowej tkanki łącznej. Elementami pochodnymi skóry są gruczoły potowe i łojowe, włosy oraz paznokcie. Liczne badania dowiodły, że utrzymanie zdrowej skóry wymaga zastosowania szerokiej gamy substancji aktywnych biologicznie.

Wysoka skuteczność BAD-u Beauty w procesie zachowania zdrowego i atrakcyjnego wyglądu wynika stąd, że – po pierwsze – ma on działanie regulujące w zakresie procesów wymiany, odporności i detoksykacji w ramach całego organizmu oraz – z drugiej strony – ma korzystny wpływ na strukturę i funkcjonalną aktywność skóry i jej elementów pochodnych. Beta-karoten, który w organizmie człowieka zamienia się w witaminę A, jest niezbędnym czynnikiem wzrostu, rozwoju i podziału tkanki nabłonkowej. Stosowanie beta-karotenu korzystnie wpływa na regenerację komórek naskórka, zapobiega rogowaceniu powłoki skórnej (keratoza), reguluje funkcjonowanie dzielących się komórek cebulki włosów i okolic wzrostu paznokci. Metionina – to aminokwas niezbędny do syntezy keratyny, poza tym wywiera działanie normalizujące stan naskórka i powłoki skórnej. Witamina E zwiększa sprężystość i elastyczność skóry. Witamina H (biotyna) poprawia działanie gruczołów łojowych, reguluje kolor skóry, sprawia, że włosy na-

FOT: ARCHIWUM VISION POLSKA

bierają blasku, a paznokcie stają się twardsze. Dlatego też witamina H bywa nazywana „witaminą piękną”. W skład BAD-u Beauty wchodzi również witamina P (bioflawonoidy wyciągu z wyciągu winogron), która reguluje przepuszczalność ścianek naczyń krwionośnych i zapobiega ich łamliwości. Żółty wosk pszczeli jest produktem pszczelarskim posiadającym silne właściwości przeciwzapalne. I wreszcie, dla struktury i funkcjonowania błon komórkowych skóry, włosów i paznokci niezwykle istotne znaczenie mają polinienasycone kwasy tłuszczowe, fosfolipidy (fosfatydy) i glikosfingolipidy (cerebrozydy). Źródłem polinienasyconych kwasów tłuszczowych (omega-6 i omega-3) w produkcie Beauty jest olej z ogórecznika lekarskiego, kielków pszenicy i wątroby dorsza; fosfatydów dostarcza lecytyna soi, natomiast cerebrozydów – ceramidy.

Wymienione substancje – to podstawowe składniki BAD-u Beauty. Warto jednak wspomnieć o tym, że ekstrakt z wyciągu winogron, olej z wątroby dorsza, olej z ogórecznika lekarskiego i kielków pszenicy jest także bogaty w witaminy rozpuszczalne w wodzie lub tłuszczach - B1, B2, B6, B9, PP, K, D, makro- i mikroelementy: potas, magnez, żelazo, selen, cynk, miedź, mangan oraz inne substancje aktywne biologicznie, które biorą udział w procesach metabolicznych organizmu. Wszystkie składniki tego wyjątkowego suplementu diety działają harmonijnie, dzięki czemu poprawiają stan zdrowia, pozwalając każdej kobiecie zachować witalność.

Kobiety wielką wagę przykładają do spraw związanych z kondycją i wyglądem skóry. Jest to oczywiste, gdyż piękna i zadbana skóra to jeden z najistotniejszych elementów kobiecej atrakcyjności. Wygląd zewnętrzny kobiety ma wpływ na całe jej życie. Determinuje wzajemne stosunki z innymi ludźmi, nastrój, pewność siebie, otwartość, atmosferę w rodzinie. Wiadomo, że młodość i uroda nie trwają wiecznie, można jednak w znacznym stopniu spowolnić procesy zmian związanych z wiekiem i pozwolić cieszyć się życiem w pełni. Właśnie dlatego stosowanie biologicznie aktywnego dodatku do żywności Beauty jest realizacją hasła „Bądź piękna – to takie proste!”

Tłum. z jęz. ros. Bożena Śnieżko
na podst. materiałów VIP Communication

